

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr. Andrzeja Romanowskiego p.t. „Znaleziska monet z osad kultury przeworskiej”

Pan Andrzej Romanowski podjął w swojej dysertacji doktorskiej temat znalezisk monet rzymskich na osadach kultury przeworskiej. Temat ten nie jest zupełnie nowy, bowiem był już przedmiotem badań Przemysława Wielowiejskiego z ówczesnego Instytutu Archeologii UW (*Monety znalezione na terenie osad i cmentarzysk kultury przeworskiej*, 1980) oraz Pawła Micyka z Instytutu Archeologii UJ (*Monety rzymskie na osadach i cmentarzyskach ludności kultury przeworskiej* 2007). Ponowne zajęcie się tą problematyką jest jednak całkowicie uzasadnione, przede wszystkim z powodu bardzo dużego przyrostu badanych i przebadanych stanowisk, jak i liczby pozyskanych z tych stanowisk monet. Statystykę w tej kwestii podaje zresztą sam autor recenzowanej pracy na stronie 33. Dysertacja składa się z dwóch tomów. Pierwszy tworzy siedem rozdziałów począwszy od wstępu (rozdział 1, s. 1-16), poprzez stan badań i opracowań (rozdział 2, s. 16-26), metodykę badań (rozdział 3, s. 26-33), bazę materiałową i jej reprezentatywność (rozdział 4, s. 33-37), analizę materiału (rozdział 5, s. 37-190) podsumowanie (rozdział 6, s. 190-219) i wnioski końcowe (rozdział 7, s. 219-223). Tom I uzupełnia bibliografia (rozdział 8, s. 224-288). Tom II zawiera Inwentarz znalezisk (rozdział 9). Całość pracy uzupełniają mapy, wykresy i tablice. Taki układ pracy uznaję w zasadzie za właściwy, a drobne, krytyczne uwagi przedstawię poniżej.

We wstępie autor kolejno zarysowuje cele pracy (rozdział 1.1, s. 1-3), którymi są z jednej strony analiza znanych znalezisk monet rzymskich w kontekstach osadniczych, z drugiej zaś zestawienie inwentarza takich odkryć. Następnie autor omawia zakres chronologiczny i kryteria zakresu terytorialnego pracy (rozdział 1.2, s. 3-11). Autor swoje badania oparł o materiały z osad przeworskich położonych na terenie obecnej Polski, pomijając z różnych, mniej lub bardziej uzasadnionych, względów osadnictwo przeworskie na obszarze innych państw. Z rozważań autora wyłączone zostały również Kujawy oraz obszar osadnictwa kultury wielbarskiej. Argumentacja przytoczona przez autora jest rozsądna i przyjęcie takiego zakresu terytorialnego pracy jest zasadne. Tym nie mniej, ograniczenie badań autora do obszaru dzisiejszej Polski powinno znaleźć odzwierciedlenie w tytule dysertacji. Jednocześnie dla szczegółowych rozważań A. Romanowski słusznie przyjął podział terytorium Polski na historyczne regiony. Pozwala to na łatwiejszą orientację w geograficznym rozrzucie materiału. Rozdział 1.3. (s. 11-15) poświęcony został skrótowej charakterystyce kultury przeworskiej. Natomiast nie dowiadujemy się ze wstępu jaką cezurę przyjął autor jeśli chodzi o

uwzględnienie informacji o znaleziskach. Ta informacja znalazła się w dalszej części pracy (na s. 33-34).

W rozdziale 2 (s. 16-25) przedstawiona została historia badań, przy czym autor omówił w nim zarówno kwestię rozwoju poglądów co do funkcji pieniądza monetarnego w społeczeństwach barbarzyńskich (rozdział 2.1, s. 16-22), jak i przeprowadził analizę stanu badań nad znaleziskami na stanowiskach osadowych (rozdział 2.2, s. 22-25). W pierwszej części tego rozdziału autor zaprezentował zarówno ustalenia autorów polskich, jak i zagranicznych, w tym koncepcje oparte o antropologię kulturową. A. Romanowski odniósł się twórczo do prezentowanych poglądów poddając dyskusji różne aspekty pozwalające na zrozumienie funkcji monety rzymskiej w Barbaricum, przede wszystkim opierając się na analizie znalezisk w kontekstach archeologicznych. Idee te zostały wykorzystane i rozwinięte w dalszej części pracy. W części drugiej rozdziału 2 autor dokonuje przede wszystkim przeglądu inwentarzy znalezisk monet rzymskich. Nie jest to jednak kwerenda pełna. W zesawieniu brak przykładowo opracowania J. Bodzka „Remarks on the inflow of Roman coins into southern Poland in the second half of the 4<sup>th</sup> and in the 5<sup>th</sup> centuries A.D.” (w: M. Wołoszyn (ed.), *Byzantine coins in Central Europe between the 5<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> century*, (Moravia Magna. Seria Polona, Vol. VIII), Kraków 2009, s. 155-204) czy A. Burschego, *Later Roman-Barbarian Contacts in Central Europe: Numismatic Evidence*, Studien zu Fundmünzen der Antike 11, (Berlin 1996). Ta ostatnia publikacja jest jednak cytowana w innych fragmentach recenzowanej pracy. Prawdopodobnie taka wybiórczość wynika z, przyjętej przez autora dysertacji, zasady, nie omawiania szczegółowego wszystkich publikacji. Bowiem *en masse* potraktowane zostały artykuły w czasopiśmie czy monografiach publikujące znaleziska monet na osadach. W zasadzie wspomniany podrozdział można potraktować jako bardzo generalne wskazanie autora z jakich publikacji korzystał przygotowując pracę. W tym miejscu należy podkreślić znajomość i, w dalszej części pracy, częste odwoływanie się do wspomnianych już wyżej kluczowych opracowań P. Wielowiejskiego (1980) i P. Micyka (2007). A. Romanowski przeprowadził również kwerendę w bazie danych projektu *Finds of Roman Coins from Poland and lands connected historically with PL*.

Ważną częścią recenzowanej pracy jest rozdział poświęcony zastosowanej metodyce badań (rozdział 3, s. 26-32). Autor przedstawił w niej trzy etapy w ramach których podjął swoje badania: etap I - inwentaryzacja znalezisk, etap II - określenie poziomu wartości znalezisk i etap III - analiza materiału. Trzeba podkreślić, że wspomniane aspekty metodyczne zostały zaprezentowane w sposób klarowny i są generalnie słuszne. Co prawda, w przypadku pierwszego etapu nie do końca jasny jest dla mnie zakres kwerendy bezpośredniej w

jednostkach muzealnych i konserwatorskich. Opieranie się wyłącznie na publikacjach nie wyczerpuje problemu. Efektem są przykładowo nie zawsze dokładne informacje o miejscu przechowywania zabytków, o czym wspomnę jeszcze w dalszej części recenzji, czy konieczność weryfikacji określeń na podstawie nie zawsze czytelnych fotografii. Jako słuszny i bardzo wartościowy należy uznać przedstawiony w etapie drugim podział znalezisk ze względu na poziom wartości informacyjnej, w ramach którego wydzielone zostały zabytki znalezione w obiektach, te z warstw archeologicznych i te z warstwy humusu. Choć sam podział jest dosyć oczywisty, z pewnością wartością dodaną jest w tym przypadku klarowne omówienie czynników wpływających na jakość danych w poszczególnych, wydzielonych kategoriach. Podsumowując omawiany rozdział, należy wskazać na przemyślany charakter przyjętej przez autora metodyki, opartej na szerokiej wiedzy i znajomości podjętej tematyki.

W rozdziale czwartym (s. 33-36) mgr Andrzej Romanowski omówił bazę materiałową i jej przydatność. Na początek autor przedstawia statystykę znalezisk wraz komentarzem. Dowiadujemy się zatem m.in. o zdecydowanej przewadze, ponad 72%, materiału należącego do trzeciej grupy, czyli monet odkrytych w warstwie humusu, bez związku z określonymi warstwami kulturowymi czy obiektami. Monety odkryte w obiektach stanowią ponad 15%, a te w warstwach kulturowych ponad 12% wszystkich znalezisk. Nie jest to wynik zaskakujący. Można tutaj oczywiście jako główny czynnik wskazać fakt, że jednak znaczna część stanowisk osadowych była badana przez archeologów jedynie poprzez prospekcję terenową, lub przeszukana przez tzw. detektorystów. Zresztą nawet w przypadku takich stanowisk jak Jakuszowice, starannie badanych wykopaliskowo z wykorzystaniem wykrywacza metalu, znaczna część odkrytych monet to efekt przeszukania warstwy humusu. Pisze o tym słusznie autor na s. 34. W tym fragmencie pracy pojawiły się również pewne rozbieżności co do cezur przyjętej przez autora w kwestii uwzględnionych materiałów. Na s. 33 w przypisie 169 zamieszczona została informacja, że w pracy uwzględnione są materiały pozyskane do 2018 roku. Tymczasem na s. 34 czytamy: „Na ich cały dostępny do niniejszych badań zasób, ok. 82% składają się wyniki profesjonalnych badań archeologicznych<sup>174</sup>, prowadzonych od drugiej połowy XIX w. do roku 2019”. Ważnym wątkiem podjętym przez autora w omawianym rozdziale jest również kwestia reprezentatywności materiału numizmatycznego z osad w kontekście eggersowskiej koncepcji kultur (s. 35-36). Autor słusznie podkreśla tutaj różnice pomiędzy znaleziskami z osad, a tymi ze skarbów, cmentarzysk czy znalezisk luźnych wskazując na ich mniej selektywny, a zatem bardziej odpowiadający dawnej rzeczywistości charakter. Zgadzać się z tą tezą, chciałbym jednak wskazać, że pewna selekcja materiału miała miejsce i w przypadku osad, czego widowym znakiem jest znikomy udział monet złotych wśród

takich znalezisk. Można zatem zadać pytanie czy rzeczywiście ich nie było w przestrzeni życia mieszkańców osad? Czy też na ich brak wpływają inne czynniki? Autor jedynie mimochodem porusza kwestię złotych monet porównując skarby i znaleziska luźne ze znaleziskami z osad (s. 64).

W rozdziale 5 (s. 37-189), przedstawiona została analiza materiału. Jest to zasadnicza i jednocześnie bardzo obszerna, analityczna część rozprawy. Autor zaczyna od określenia granic regionów omawianych w pracy (rozdział 5.1. s. 37-40). Przyjęte przez

A. Romanowskiego kryteria są jasne i nie wymagają komentarza. Następnie omówione zostały pod kątem rozprzestrzenienia znalezisk poszczególne regiony. Autor zaczyna od Wielkopolski (rozdział 5.2. s. 40-67), następnie omawia Mazowsze Zachodnie (rozdział 5.3, s. 68-98), Śląsk (rozdział 5.4, s. 99- 115), Małopolskę (rozdział 5.4, s. 116 -178) i wreszcie prawobrzeżne Mazowsze, Podlasie i Lubelszczyznę (rozdział 5.6, s. 178-189). Pod uwagę wzięte zostały kolejno poszczególne, wydzielone grupy znalezisk, zaczynając od tych o najwyższej, a kończąc na tych o najniższej wartości informacyjnej. W obrębie poszczególnych grup autor omawia według przyjętego przez siebie schematu różne aspekty znalezisk. Dla grupy I są to struktura chronologiczna, kruszcowa i nominałowa, konteksty archeologiczne - czas użytkowania monet rzymskich oraz konteksty archeologiczne - funkcja monet rzymskich. Dla grupy II i III struktura kruszcowo nominałowa, czas użytkowania monet oraz ich funkcja. Po omówieniu poszczególnych grup każdorazowo zamieszczone zostało podsumowanie, w ramach którego ponownie, tym razem całościowo omawia A. Romanowski, kwestie struktury znalezisk, czasu użytkowania monet rzymskich, ich funkcji, ale również, co warto podkreślić, dokonuje analizy porównawczej ze znaleziskami spoza osad oraz analizy pod kątem innych importów rzymskich z osad. Poszczególne kwestie omawiane są bardzo szczegółowo.

Generalne podsumowanie rozważań autora stanowi Rozdział 6 (s. 190-218). Autor ponownie odnosi się w nim do podstawowych kwestii poruszanych w rozdziale 5, zaczynając od geograficznego rozrzutu znalezisk, poprzez strukturę chronologiczną i nominałową znalezisk z osad, funkcję monet, analizą porównawczą ze znaleziskami spoza osad i prezentacją znalezisk innych importów.

Analityczną część pracy zamykają wnioski końcowe (rozdział 7, s. 219-223). Autor w zasadzie podsumowuje ponownie ustalenia poczynione w rozdziałach poprzednich, tyle że w skróty sposób.

Przyjęta przez A. Romanowskiego konstrukcja analitycznej części pracy nosi załączek niebezpieczeństwa niepotrzebnych powtórzeń. Autorowi nie do końca udało się ich uniknąć. Powtórzenia mają miejsce w przypadku podsumowań zamieszczanych każdorazowo przy

omawianiu poszczególnych regionów, a także w podsumowaniu generalnym. Nie do końca przemawia do mnie również w strukturze pracy zamieszczanie generalnego podsumowania oraz wniosków końcowych, które nie przynoszą w zasadzie nowych tez w stosunku do rozdziałów wcześniejszych.

W kwestii powtórzeń zauważalne są również mechaniczne przeniesienia myśli i całych przypisów. Przykładowo przypis o treści „W związku z niepokojami w rejonie środkowego Dunaju, związanych z buntem plemion panońskich i dalmackich (Kunisz 1970, s. 128; Kolendo 1998b, s.124-125; Bursche 1995, s. 87-89; Dymowski 2016, s. 99-100)” pojawia się kilkakrotnie (s. 121, przypis 659, s. 131, przypis 727, s. 136, przypis 767, s. 145, przypis 820, s. 147, przypis 835, s. 175, przypis 1026, s. 192, przypis 1105).

Od strony merytorycznej analityczna część recenzowanej pracy prezentuje się bardzo solidnie. Na słowa uznania zasługują szczegółowe analizy autora dotyczące czasu obiegu monet, szeroko zakrojone rozważania dotyczące ich funkcji na osadach, struktury znalezisk, porównania z obrazem innych znalezisk monet rzymskich (tzn. skarbów i znalezisk luźnych) oraz z obecnością innych importów. Uwagę zwraca szczególnie aspekt źródłoznawczy pracy. A. Romanowski prezentuje dogłębną, opartą na wieloletnim doświadczeniu znajomość monet rzymskich. Wyraża się to w przedstawionych w pracy obserwacjach na temat poszczególnych, pochodzących ze znalezisk egzemplarzy monet rzymskich.

W analitycznej części pracy znajduje się również nieco niedociągnięć, błędów lub zbyt kategorycznych stwierdzeń. I tak, całościowe potraktowanie dynastii Antoninów przy omawianiu procentowego udziału monet (s. 45) zaciemnia moim zdaniem nieco obraz napływu monety, chociaż do pewnego stopnia wynagradzają to wykresy, przedstawiające bardziej szczegółowo udział monet poszczególnych emitentów. Na s. 87 autor zamieścił zdanie „pewna część denarów to monety naśladowcze i kopie cynowo-ołowiowe imitujące monety Antoninów..., zatem ich proveniencja nie jest rzymska”. Jest to, moim zdaniem, zbyt kategoryczne twierdzenie. Owszem mamy świadectwa produkcji takich monet na terenie kultury czerniachowskiej, ale znamy również warsztaty ulokowane na terenie cesarstwa. Przy wielu niewiadomych, i braku kryteriów rozdzielających produkcję rzymską i nie rzymską fałszerstw należy zachować ostrożność przy przyporządkowaniu produkcji tych monet Rzymianom lub barbarzyńcom. Błędne jest moim zdaniem traktowanie jako jednej grupy monet brązowych, z jednej strony dużych brązów z I-II oraz 1 połowy III w., a z drugiej follisów i małych monet z czasów dynastii konstantyńskiej i walentyniańskiej. Po pierwsze te ostatnie nie były nominalnie monetami brązowymi, po drugie napłynęły na obszar Barbaricum w innych okolicznościach. Na s. 172 w przypisie 1012 autor pisze w kontekście, jak rozumiem

monet Walentyniana III: „W małopolskich skarbach notowane są także późniejsze monety Cesarstwa wschodniorzymskiego i bizantyjskiego, jednak w przedstawionych tu zestawieniach, ujmowane są monety emitowane do upadku Cesarstwa zachodniego, co obejmuje zakres chronologiczny niniejszego opracowania”. Nie znam takich skarbów. Mam również kilka uwag bibliograficznych. Trochę dziwi mnie pominięcie w przypisie 242 na s. 48, odnoszącym się do kwestii dekretu o wycofaniu z rynku monet sprzed reformy Nerona, poświęconego temu właśnie zagadnieniu artykułu J. Wielowiejskiego pt. *Kwestia obiegu denarów Republiki Rzymskiej w krajach na północ od Dunaju po reformach z lat 64 i 107*, WN, R. XXI, 1977 s. 65-78. Na s. 69 w przypisie 361 zabrakło monograficznego artykułu B. Zająca poświęconego zagadnieniu napływu licyjskich drachm na obszar Europy ( *Circulation of Trajan's silver Greek imperial coins struck in Lycia and Cappadocia in the light of coin finds in Europe*, w: XV International Numismatic Congress, Taormina 2015, Proceedings, s. 967-970). Z pomniejszych niedociągnięć można wskazać, jak rozumiem, przejęzyczenia. Na s. 192 autor pisze „Mogły napłynąć na omawiane tereny, już w I w. przed Chr., można jednak przypuszczać także, że są częścią strumienia monet który napłynął w początkach I w. przed Chr.” Na s. 172, autor napisał „... a V wiecznymi monetami Walentyniana II”(sic!).

Tom pierwszy zamyka bibliografia (Rozdział 8 według numeracji autora). Zawarta na 65 stronach (s. 224-288) podzielona została na kilka części: skróty (rozdział 8.1, s. 224), archiwalia (rozdział 8.2, s. 225), katalogi zbiorów i korpusy (rozdział 8.3, s. 225-286) oraz spisy miejscowości (rozdział 8.5. s. 287-288). Generalnie bibliografia jest bardzo starannie zebrana i zawiera w zasadzie większość istotnych publikacji. Drobne braki wskazałem w innych fragmentach niniejszej recenzji. Warto podkreślić, że autor wykorzystał nie tylko prace publikowane, ale również raporty z archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Natomiast różne dawne archiwa śląskie cytowane są za inwentarzem R. Ciołek (2008). Mam kilka uwag co konstrukcji bibliografii, kwestii zapisu niektórych ujętych w niej pozycji oraz błędów, które wkradły się w zestawienie. Skoro autor zamieścił zestaw skrótów, to nie do końca rozumiem wydzielenie osobnego podrozdziału dotyczącego katalogów i korpusów, gdzie tytuły wszystkich wykorzystanych prac zostały zapisane w formie skrótów właśnie. *Nota bene* katalog monet rzymskich z Ossolineum pióra A. Deglera został włączony w zestawienie pozostałych opracowań, a nie katalogów i korpusów (s. 240). Nie rozumiem powodów przyjęcia skrótu BMC/BMCRE (s. 225). Tradycyjnie w odniesieniu do katalogu monet rzymskich cesarskich z zasobów Brytyjskiego Muzeum stosuje się po prostu skrót BMCRE. Dublowanie poprzez dodanie BMC i ukośnika jest zupełnie niepotrzebne. Zauważalne są pewne niekonsekwencje w tworzeniu skrótów. Jeśli autor stosuje skrót BMCGC dla tomu poświęconego Galacji,

Kapadocji i Syrii, to dlaczego w przypadku tomu poświęconego Licji zastosowany został skrót BMC Lycia, a nie BMCL? Dodam, że jednak zazwyczaj dla katalogów greckich monet z BM stosuje się skrót typu BMC Galatia czy BMC Lycia właśnie. Skoro stosowane są skrótów nazw wydawnictw i serii, to powinno to być robione konsekwentnie. Tymczasem mamy przypadki takie jak *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* czy *Notae Numismaticae-Zapiski Numizmatyczne*, gdzie autor częściowo stosuje nazwy pełne. *Nota bene* nazwa tego ostatniego czasopisma występuje w trzech różnych wersjach. Na s. 235 *Zapiski Numizmatyczne*, zapisane zresztą z błędem, *Notae Numismaticae / Zapiski numizmatyczne* (np. na s. 237) i wreszcie *Notae Numismaticae-Zapiski Numizmatyczne*. Tylko ta ostatnia wersja jest zresztą właściwa. Skrótów nazw czasopism stosowane są niekonsekwentnie- np. na s. 242 tytuł *Wiadomości Numizmatyczne* pojawia się w pełnej wersji. Z innych uwag chciałbym wskazać, że tytuł katalogu M.Crawforda to *Roman Republican Coinage*, a nie *Roman Republic Coinage*. Za błąd uznaję formę zapisu w bibliografii pracy opisanej jako „Bulas i inni 2019” (s. 234), Chmielewski B. i inni (s. 238) Karwowski M. i inni (s. 256). Nie razi mnie cytowanie wspomnianej pracy w takiej formie w tekście (w przypisach), jednak w bibliografii powinien się znaleźć zapis pełny, uwzględniający nazwiska wszystkich współautorów. Nie bardzo rozumiem dlaczego publikacja opisana jako *b. aut. 1955* zamieszczona została w spisie bibliograficznym pomiędzy literami C i D, *b. aut. 1933* pomiędzy nazwiskami na literę N (s. 270), *b. aut. 1948* pomiędzy nazwiskami na literę S, kolejna większa grupa anonimowych dzieł opisanych jako *b. aut.* przy literze W, a *b. aut. 1957* również wśród autorów o nazwiskach na literę W, ale w innym miejscu, i w jeszcze innym przy tej samej literze *b. aut.* ale bez roku? Na s. 257 nastąpiło sklejenie publikacji Kieferling 1999 z inną z 1888 r. (nazwisko autora i tytuł zostały w związku z tym wykasowane). Wskazane niedociągnięcia mają w zasadzie w większości charakter edytorski, jednak ich poprawa wydaje mi się konieczna jeśli dysertacja A. Romanowskiego zostanie wydrukowana.

Tom II recenzowanej pracy, zajmuje w całości rozdział 9 poświęcony w większości inwentarzowi znalezisk (s. 289-511). Składa się on z dwóch podrozdziałów. Podrozdział pierwszy (9.1, s. 289-293) stanowi wprowadzenie prezentujące układ inwentarza i zastosowane przez autora skrótów na określenie nominałów, mennic, kolekcji, oraz „inne skrótów użyte w inwentarzu”. Podrozdział drugi (9.2, s. 294-511) stanowi właściwy inwentarz znalezisk. Ogółem w zestawieniu autora ujętych zostało 131 lokalizacji i 631 monet. Jest to bardzo ważna i przede wszystkim bardzo wartościowa część recenzowanej pracy. Andrzej Romanowski dokonuje w nim starannej analizy dostępnego mu materiału znaleziskowego. Część informacji

opiera się na materiale opublikowanym, część na znaleziskach znanych autorowi z autopsji. Nie ogranicza się on do listy monet z poszczególnych stanowisk, lecz podaje również informacje dotyczące kontekstu archeologicznego, i co za tym idzie atrybucji do wydzielonych w rozdziale poświęconym metodyce grup, daty i okoliczności znalezienia, miejsca przechowywania, oraz, co szczególnie istotne, krótkiej charakterystyki stanowisk na których dokonano odkryć, włączając w to skrótowe informacje o innych, znalezionych na nich, charakterystycznych zabytkach. Dużą wagę przykładają autor do weryfikacji opisów i określeń samych monet, niejednokrotnie poprawiając wcześniejsze określenia i datowania oraz zwracając uwagę na stany zachowania, w tym stopień wytarcia, ewentualne efekty ekspozycji na wysoką temperaturę, fragmentaryzację, perforowanie etc. Ważnym aspektem tej weryfikacji są również podejmowane przez autora próby ustalenia czy mamy w poszczególnych przypadkach do czynienia z oryginalnymi wytworami mennicy rzymskiej, czy też fałszerstwami. Wszystko to sprawia, że lektura inwentarza przynosi zainteresowanemu czytelnikowi ogrom istotnych informacji i spostrzeżeń. Oczywiście można w przypadku zestawienia znalezisk wskazać nieco niedociągnięć i błędów, przy czym część z nich wynika z tzw. pomyłek pisarskich czy też edytorskich. Podstawową uwagą krytyczną jest brak lub niewystarczająca w swoich efektach kwerenda w niektórych jednostkach archeologicznych i muzealnych. Autor zbyt często polegając na publikacjach najwyraźniej nie zawsze dotarł do właściwych instytucji, lub czego nie wykluczam, nie uzyskał od nich odpowiedzi. Stąd, w niektórych przypadkach, wskazywane przez autora nieznane miejsca przechowywania monet (np. s. 304-305: Borowa – w rzeczywistości Muzeum Okręgowe w Rzeszowie; podobnie monety z Olchowej - s. 428-429, czy z Palikówki -s. 436 ), lub wręcz błędne przypisanie miejsca przechowywania instytucji, która tych obiektów nie przechowuje (W tym miejscu przytaczam przypadek monet odkrytych na osadzie w Mysławczycach (s. 417-420), umieszczonych przez autora w Instytucie Archeologii UJ, a w rzeczywistości pozyskanych podczas prac prowadzonych przez IAIe PAN oddział w Krakowie i tamże przechowywanych). Kilka niedociągnięć znalazło się również w przypadku ustaleń dotyczących osób dokonujących określeń monet. Generalnie były to osoby publikujące pierwsze informacje na temat znalezisk, lub autorzy publikacji weryfikujących starsze ustalenia. W tym kontekście chciałbym wskazać przykładowo, że wiele egzemplarzy monet rzymskich odkrytych na terenie dzisiejszego województwa podkarpackiego i publikowanych w latach 90-tych XX w. i w pierwszych latach obecnego stulecia dokonywał Lesław Morawiecki (dotyczy to np. monety z Bachórze). Chociaż autora należy pochwalić za staranną kwerendę w zakresie literatury dotyczącej inwentarza, to i w tej kwestii można wskazać pewne braki. Opisując znaleziska z miejscowości Gnojno (s. 317



oraz 149) autor nie uwzględnił pracy A. Matogi, *Archeolog na probostwie. Ksiądz Stanisław Skurczyński (1892-1972)*, (Kraków 2008). We wspomnianej publikacji na s. 334-348 omówione zostały szczegółowo znaleziska z tej miejscowości. W świetle tych informacji zarówno opisywane przez A. Romanowskiego monety dynastii konstantyńskiej, jak i wzmiankowany przez niego na s. 318 skarb monet rzymskich wymagają dalszych badań i dokładnej weryfikacji co do lokalizacji znalezisk, ich charakteru i składu. Zauważam również brak artykułów Sz. Jellonka, *The Influx of the Roman coins in Wisloka valley (Poland)*, (Numismatický sborník 31/2, 2017, 186-192) czy J. Bulasa i P. Kotowicza *New Roman Coin Finds from the upper San River Basin*, (Notae Numismaticae-Zapiski Numizmatyczne XIII, 2018, 209-224). Warto byłoby wreszcie zweryfikować lokalizację znalezisk w stosunku do obecnie obowiązującej topografii. Podana jako lokalizacja znaleziska nr 92 - Przemyśl (s. 444) ulica Tokarska nosi obecnie nazwę Karaszewicza-Tokarzewskiego. Mam również drobną uwagę do skrótów zamieszczonych w kontekście inwentarza. Autor stosuje skrót MNK w stosunku do Muzeum Narodowego w Kielcach. Jak powszechnie wiadomo jest to skrót przypisany Muzeum Narodowemu w Krakowie, a nawet wpisany w logo tej instytucji. Dlatego może wprowadzać w błąd. Swoją drogą wspomniany skrót wykorzystywany jest w inwentarzu, natomiast brak go w spisie skrótów używanych w katalogu. Wspomniane niedociągnięcia nie zmieniają jednak całościowej, wysokiej oceny części katalogowej recenzowanej pracy.

Dysertacja jest bogato ilustrowana, na co składają się mapy, wykresy i tablice z fotografiami monet. Do pracy dołączono 13 map ilustrujących różne zagadnienia w niej poruszane. Generalnie mapy bardzo dobrze ilustrują rozważania autora. Mam jedynie dwie uwagi. Po pierwsze brak jednolitej formatki dla poszczególnych map. Takie ujednolicenie byłoby z różnych względów pożądane i mam nadzieję, że zostanie dokonane w przypadku druku dysertacji. Po drugie nie do końca wydaje mi się potrzebne zamieszczanie map z zasięgiem kultury przeworskiej w różnych fazach jej rozwoju bez naniesienia znalezisk, które można ewentualnie na podstawie kontekstu archeologicznego z tymi fazami wiązać. Autor przygotował aż 90 wykresów. Trzeba przyznać, że stanowią one znakomite graficzne uzupełnienie treści recenzowanej rozprawy. Dotyczą bardzo różnych aspektów poruszanych przez autora od ogólnej liczby znalezisk i liczby uwzględnionych w katalogu monet, po wykresy ukazujące udział innych niż monety importów rzymskich na stanowiskach. W zasadzie sama uważna analiza wspomnianych wykresów prowadzi do interesujących wniosków. Materiału ilustracyjnego w recenzowanej pracy dopełniają wreszcie fotografie monet. Na 10 tablicach zilustrowano 127 monet. Autor zdecydował się na publikację kolorowych fotografii

monet i trzeba podkreślić, że efekt jest bardzo dobry. Fotografie są wyraźne i czytelne, oczywiście poza przypadkami, gdy monety same w sobie są źle zachowane.

Tekst dysertacji zawiera nieco różnego rodzaju błędów lub niedociągnięć edytorskich, których nie będę tutaj przytaczał, ale mogę przekazać bezpośrednio autorowi jeśli taka będzie jego wola.

Podsumowując: recenzowana praca jest w pełni oryginalna w zakresie wziętych pod uwagę źródeł, podjętych problemów, wypracowanej metodyki i wysuniętych wniosków. Niewątpliwie, po opublikowaniu drukiem, co mam nadzieję stanie się wkrótce, praca ta zajmie ważne miejsce wśród międzynarodowych publikacji dotyczących numizmatyki, ale i archeologii. Warto podkreślić jeszcze jedno, a mianowicie przebijający z tekstu znakomity warsztat numizmatyczny Autora. Jak wspomniano w dysertacji znalazły się drobne uchybienia. Nie wpływają one jednak na moją wysoką ocenę.

Stanowczo stwierdzam, że dysertacja Andrzeja Romanowskiego całkowicie spełnia wymogi stawiane przez ustawę z dn. 20 lipca 2018 roku (art. 187) Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668 z późniejszymi zmianami) i wnioskuję o dopuszczenia Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Jarosław Bodzek prof. UJ

Instytut Archeologii UJ

Kraków, 24.10.2023 r.